

Małe zainteresowanie gmin pieniędzmi na lokale socjalne

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 12, październik 2011 00:00

Jarosław Komża

Odśloni: 2126

Jak informuje Portal Samorządowy, mimo iż brak lokali socjalnych to bolączka niemal wszystkich polskich gmin, spada zainteresowanie możliwością pozyskiwania funduszy z rządowego programu koordynowanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Samorządy tłumaczą, że pieniędzy wciąż za mało, a do tego muszą mieć swoje na wkład własny.

Program wsparcia budownictwa socjalnego

Jego celem jest zwiększenie zasobu lokali oraz pomieszczeń służących zaspokajaniu potrzeb osób najuboższych. Zgodnie z ustawą z dnia 8 grudnia 2006 r. o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych (Dz. U. Nr 251, poz. 1844, z późn. zm.) dwa razy w roku BGK przeprowadza kwalifikacje wniosków składanych przez jst i organizacje pożytku publicznego. Maksymalna wysokość finansowego wsparcia w programie wynosi w zależności od rodzaju inwestycji od 30 do 50 proc. (budowa, przebudowa, remont lokalu); pozostałe koszty pokrywa gmina.

Coraz więcej pieniędzy, coraz mniej chętnych

Podczas gdy trzecie półrocze z kolei rośnie kwota dostępnych w ramach programu pieniędzy, maleje suma wnioskowanego przez samorządy wsparcia. Z danych BGK wynika, że w edycji wiosennej 2010 r. ze strony gmin wpłynęły 103 wnioski na ponad 69 mln zł, przy dostępnych środkach w wysokości 10 mln zł. W edycji jesiennej - 72 wnioski na ponad 57 mln zł, przy dostępnych 30 mln zł. W edycji wiosennej 2011 r. BGK otrzymał od gmin ponad 60 wniosków na łączną kwotę ponad 50 mln zł, przy puli 40 mln zł do wykorzystania. W edycji jesiennej br. BGK otrzymał ok. 50 wniosków. Projekt budżetu państwa na 2012 r. na finansowanie programu budownictwa socjalnego przewiduje zasilenie funduszu dopłat kwotą 120 mln zł.

Mimo uproszczeń

Aby zachęcić do składania wniosków, BGK od początku 2011 r. zainicjował wprowadzanie szeregu uproszczeń w procedurach związanych z obsługą programu. Dotyczą one zarówno trybu aplikowania o wsparcie, jak i obsługi umów. Proces ten ma być kontynuowany.

Dlaczego?

- Gminy muszą posiadać wkład własny i jego brak może powodować brak zainteresowania miast tym programem - mówi Portalowi Marek Klikowicz, dyrektor wydziału mieszkalnictwa z urzędu miasta w Kielcach, które jeszcze nie tak dawno mocno zwracały uwagę na nierozwiązany problem mieszkań socjalnych w mieście. - Ponadto do ubiegania się o takie wsparcie potrzebna jest kompletna dokumentacja i pozwolenie na budowę. Często zaś problem pojawia się ze zdobyciem terenu pod inwestycję, gdyż społeczeństwo nierzadko protestuje, by w ich sąsiedztwie powstawały lokale socjalne - wyjaśnia Klikowicz. - My osobiście jednak, na tyle na ile możemy, korzystamy z tego typu dofinansowań, i taki wniosek złożyliśmy i w tym roku. Obejmuje on przebudowę i budowę nowych mieszkań na kwota to 300 tys. zł - podsumowuje.

Wnioskodawcą, ubiegającym się o dofinansowanie w ramach rządowego program wspierania

Małe zainteresowanie gmin pieniędzmi na lokale socjalne

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 12, październik 2011 00:00

Jarosław Komża

Odśloni: 2126

budownictwa socjalnego ze środków funduszu dopłat w poprzednich latach był też Kraków. Jak informuje Katarzyna Bury, dyrektor wydziału mieszkalnictwa krakowskiego magistratu w pierwszym półroczu 2010 roku miasto złożyło w BGK dwa wnioski o udzielenie finansowego wsparcia dla: inwestycji przy ul. Kantorowickiej oraz dla przedsięwzięcia polegającego na kupnie lokali mieszkalnych. Oba zostały pozytywnie ocenione przez BGK i znalazły się na odpowiednio 34 i 32 miejscu w skali kraju. Ze względu na specyfikę miasta, tj. stosunkowo niską stopę bezrobocia do punktacji wniosków nie doliczono jednak punktów z tytułu bezrobocia i ostatecznie wnioski nie zostały zakwalifikowane do udzielenia finansowego wsparcia ze względu na zbyt małą ogólną pulę środków przeznaczonych do podziału. - W 2011 roku gmina nie złożyła wniosków o finansowe wsparcie, ponieważ żadne z zadań budżetowych z zakresu mieszkalnictwa nie spełniałoby formalnych wymogów do jego przyznania - tłumaczy Katarzyna Bury.

Może ppp pomoże?

W Krakowie jedną z inwestycji przygotowywanych przez wydział mieszkalnictwa jest realizacja budownictwa komunalnego przy współpracy z partnerem prywatnym. Inwestycja zakłada zaprojektowanie, wybudowanie - przy zapewnieniu własnego finansowania - i zarządzanie przez partnera prywatnego dwoma zespołami budynków mieszkalnych wielorodzinnych. Ale do takiej współpracy ciężko pozyskać deweloperó. Nie chcą inwestować swoich pieniędzy w budowę mieszkań, których lokatorzy będą niewypłacalni.

Źródło: www.portalsamorzadowy.pl